

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mirosław Wieczorkiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Jolanta Strumiłło SR del. Jacek Barczewski
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Karolina Modzelewska

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2013 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko M. W. (1) i M. H.

o naruszenie posiadania

na skutek apelacji pozwanego M. W. (1) od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku z dnia 22 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 9/13,

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 w ten sposób, że powództwo oddała wobec pozwanego M. W. (1),

II. oddała apelację w pozostałym zakresie.

Sygn. akt IX Ca 482/13

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o nakazanie pozwanym M. H. i M. W. (1) przywrócenia powodowi posiadania lokalu oznaczonego nr (...) i lokalu oznaczonego nr (...) przy ulicy (...) w G. oraz ruchomości znajdujących się w lokalach, na które składają się m.in.: okap/wyciąg przemysłowy o wartości 1.700,-zł, przemysłowe urządzenie do grillowania kurczaków o wartości 27.000,-zł, radio z CD o wartości 1.000,-zł, narzędzia różne o wartości 3.000,-zł, zestaw mebli (łóżko, regał, wersalka, stół, 4 krzesła, 2 fotele) o wartości 5.000,-zł. Powód wskazał, że wszedł w posiadanie lokali na podstawie umowy przedwstępnej, zobowiązującej do sprzedaży lokali zawartej z pozwaną M. H. z dnia 31 października 2008 roku, na podstawie której pozwana przekazała mu lokale do wyłącznego korzystania i pobierania pożytków. Korzystając z lokali powód wniósł do nich liczne ruchomości, a w lokalach prowadził działalność gospodarczą. Według powoda w dniu 10 października 2012 roku doszło do wyzucia go z posiadania obu lokali, a co za tym idzie również z posiadania znajdujących się w nich ruchomości. W tym to dniu pozwani: M. H. i Komornik Sądowy M. W. (1) zmienili zamki w drzwiach wejściowych do lokali oraz pozwany Komornik Sądowy M. W. (1) zaplombował drzwi wejściowe. W

trakcie postępowania powód ograniczył swe żądanie, wnosząc o przywrócenie mu utraconego posiadania ruchomości znajdujących się w zajętych lokalach.

Kurator ustanowiony dla nieznaney z miejsca pobytu pozwanej M. H. wniósł o wydanie orzeczenia zgodnego z interesem pozwanej.

Pozwany Komornik Sądowy M. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa. Pozwany ten podał, że wykonywał czynności egzekucyjne w związku z wnioskiem wierzyciela, a po zajęciu lokalu pozostawił informację jak skontaktować się z dłużniczką M. H., której pod dozór została oddana zajęta nieruchomości. Wskazał również, że w protokole zajęcia opisano ruchomości znajdujące się w lokalu, a dłużniczka, pozwana M. H. wskazywała, iż ruchomości znajdujące się w lokalu stanowią prawdopodobnie własność powodowej spółki. Według tego pozwanego dłużniczka M. H. samodzielnie wymieniła zamki w drzwiach, a po otwarciu lokalu komornik w stosunku do rzeczy znajdujących się w lokalu, które nie stanowiły własności dłużniczki nie podejmował żadnych czynności.

Wyrokiem z dnia 22 kwietnia 2013r. Sąd Rejonowy w Giżycku uwzględnił powództwo i nakazał pozwanym wydanie powodowi ruchomości opisanych w sentencji wyroku. Ponadto Sąd ten zasądził od pozwanych na rzecz powoda kwotę 356,-zł tytułem zwrotu kosztów procesu. W pozostałym zakresie postępowanie umorzył.

W toku postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 31 października 2008r. umową przedwstępną zobowiązującą do sprzedaży lokali mieszkalnych pozwana M. H. zobowiązała się sprzedać do dnia 30 maja 2009 roku powodowi (...) spółce z o.o. w W. w stanie wolnym od obciążeń lokale nr (...) położone w G. przy ul. (...) za cenę 430.000,-zł. Przed zawarciem umowy otrzymała zadatek w kwocie 30.000,-zł, resztę ceny nabycia powód miał zapłacić w ratach. W dniu zawarcia umowy lokal został wydany powodowi w posiadanie do wyłącznego korzystania i pobierania pożytków.

Sąd I instancji ustalił w dalszej części, że od dnia zawarcia umowy do dnia 10 października 2012 roku opisane wyżej lokale były w posiadaniu powoda. Powód korzystając z lokali wniósł do lokalu liczne ruchomości, w lokalu prowadził działalność gospodarczą.

Dalej Sąd ten ustalił, że w dniu 10 października 2012 roku pozwany komornik sądowy M. W. (1) w obecności właścicielki lokali- pozwanej dokonał czynności egzekucyjnej zajęcia lokali w sprawie Km 2625/11. Pozwana- dłużniczka dokonała otwarcia lokali, wymieniła zamki w drzwiach, umożliwiając organowi egzekucyjnemu dokonanie czynności. W lokalu znajdowało się szereg ruchomości, które według oświadczenia pozwanej stanowiły prawdopodobnie własność powodowej spółki. Lokale oddano pod dozór pozwanej i klucze od lokali również jej. Nieruchomości oplombowano.

Zdaniem Sądu Rejonowego w sprawie doszło do naruszenia posiadania ruchomości powoda w trakcie postępowania egzekucyjnego przez komornika. Ruchomości, co prawda nie zostały zajęte przez komornika sądowego, niemniej jednak po wymianie zamków i oddaniu lokali pod dozór bezpośrednio dłużniczce pozbawiono powoda możliwości odebrania rzeczy stanowiących jego własność i będących do dnia egzekucji w jego posiadaniu.

Ponadto według Sądu I instancji obydwójce pozwani posiadając taką wiedzę powinni byli umożliwić powodowi odebranie przedmiotów, tymczasem do dnia wydania wyroku pozwani nie uczynili nic, aby zadośćuczynić żądaniu powoda. Pozwany komornik sądowy M. W. (1), oddając lokale pod dozór pozwanej (dłużniczce strony powodowej) uniemożliwił powodowej spółce odebranie przedmiotów opisanych w pozwie. W ocenie Sądu Komornik Sądowy, jako osoba powołana do wykonywania orzeczeń sądowych, wyczulona na przestrzeganie prawa, nie powinien był dopuścić, mając informację, że w lokalu znajdują się wartościowe przedmioty stanowiące własność osoby trzeciej do sytuacji, aby osoba uprawniona nie mogła odebrać swoich rzeczy.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany M. W. (2), domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i obciążenie kosztami postępowania pozwaną i powoda. W uzasadnieniu pozwany ten wskazał, że w sprawie nie działał, jako osoba prywatna, a jako komornik. Do przedmiotowej nieruchomości nie miał dostępu, ani uprawnień. To pozwana, jako właścicielka posiadała klucze oraz możliwość udostępnienia ruchomości znajdujących się w lokalach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była zasadna.

Orzeczenie Sądu Rejonowego w stosunku do pozwanego M. W. (2) nie jest prawidłowe, gdyż Sąd ten błędnie zakwalifikował czynności pozwanego, jako osoby fizycznej naruszającej prawa powoda.

Na początku należy zauważyć, że bezzasadnie Sąd I instancji pominął to, iż pozwany M. W. (2) wszelkich czynności, z których powód wywodził powództwo dokonywał, jako organ egzekucyjny, to jest, jako komornik sądowy w ramach konkretnego postępowania egzekucyjnego, a nie, jako osoba fizyczna, gdyż tylko w takiej roli procesowej mógł występować w niniejszym postępowaniu.

Powyższy wniosek wynika z tego, że powód pozwał osoby fizyczne i Sąd I instancji nie mógł w inny sposób określić ich roli w niniejszym postępowaniu cywilnym, ponieważ to podmiot inicjujący postępowanie określa stronę pozwaną, co do jej oznaczenia. Nieważne jest przy tym, że osoba tego pozwanego jest kojarzona z jego funkcją wykonywaną w ramach postępowania egzekucyjnego w siedzibie okręgu miejscowego Sądu.

W tym zakresie należy podkreślić, że istnieje w zakresie spornego rozstrzygnięcia dysharmonia pomiędzy oznaczenie tej strony pozwanej i jej redakcją w remburum protokołu rozprawy (k. 69 i 77) oraz wyroku (k. 78), a uzasadnieniem orzeczenia (k. 101-104) oraz samą treścią protokołu (k. 69). Pojawia się oznaczenie strony pozwanej w takich konfiguracjach jak zostanie to podane niżej.

Tym samym niezasadnie Sąd I instancji zmodyfikował w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oznaczenia strony pozwanej (...) na pozwanego „komornika sądowego M. W. (1)” lub „pozwany komornik sądowy” (k. 101, 102, 103), a tym bardziej przypisanie temu pozwanemu statusu statio fisci Skarbu Państwa (k. 81) i rozstrzygnięcie sprawy przez Sąd I instancji o innych podmiotach niż wskazał na to powód.

Innymi słowy strona powodowa jednoznacznie oznaczyła w pozwie i później tego pozwanego, jako M. W. (1), a nie inaczej, dlatego Sąd Rejonowy nie mógł określić tej strony inaczej.

Sąd I instancji z kolei miał rację, że czynności, które według twierdzeń pozwu naruszyły prawa powoda dotyczyły postępowania egzekucyjnego w ramach, którego komornik sądowy miał dokonać opisu i oszacowania nieruchomości.

W tej sytuacji zadaniem Sądu I instancji było rozstrzygnięcie zgłoszonego tak żądania o ochronę naruszonego posiadania w ramach przytoczonych okoliczności przez powoda, a nie dokonywanie analizy postępowania organu egzekucyjnego.

Zatem na pierwszy plan w sposób oczywisty wysuwała się tu ewentualna bierna legitymacja procesowa pozwanego M. W. (1), a nie pozwanego komornika sądowego M. W. (1) lub pozwanego komornik sądowego.

Przechodząc do dalszej merytorycznej oceny stanu sprawy należy wskazać, że Sąd I instancji dopatrując się w zaistniałej sytuacji faktycznej i prawnej ochrony posesoryjnej nie wyciągnął właściwego wniosku i jego uzasadnienia.

W tym zakresie należy podkreślić, że jest w przedstawionym stanie sprawy możliwość merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy.

Powyższe stanowisko wynika z tego, że z regulacji art. 382 kpc wynika, iż sąd rozpoznający apelację orzeka zarówno na podstawie materiału zgromadzonego w pierwszej, jak i w drugiej instancji (także w oparciu o nowe fakty i dowody).

Podstawę faktyczną orzeczenia stanowi, bowiem ustalony przez sąd w toku postępowania stan faktyczny sprawy. W większości wypadków ustalenie to jest z rezultatem oceny dowodów przeprowadzonych przez sąd w trakcie procesu. Zgodnie, bowiem z art. 328 § 2 kpc, sąd musi wskazać fakty, które uznał za udowodnione, dowody, na których się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Poczynienie

spostrzeżeń, mających istotne znaczenie dla oceny wiarygodności i mocy dowodów, umożliwia sądowi przede wszystkim postępowanie dowodowe. Zaznaczyć należy, że w procesie sądowym o charakterze kontradiktoryjnym wynik sprawy zależy przede wszystkim od wykazania przez stronę zasadności swoich twierdzeń i zarzutów, co do istnienia określonych okoliczności faktycznych. Powinność udowodnienia tych okoliczności nazywana jest ciężarem dowodu. Własny interes strony wymaga, ażeby wywiązując się z tego ciężaru podjęła ona niezbędne działania w zakresie postępowania dowodowego.

W systemie apelacji pełnej wszystkie te uwagi są w pełni miarodajne nie tylko dla postępowania przed sądem pierwszej instancji, ale także dla postępowania przed sądem drugiej instancji. Podstawowym celem postępowania apelacyjnego jest wszak merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Tylko wyjątkowo sąd apelacyjny może uchylić się od obowiązku wydania w sprawie orzeczenia kończącego postępowanie, co do jej meritum (art. 386 § 2, 3 i 4 kpc). Oznacza to, że w obecnym kształcie procesu cywilnego rozstrzygnięcie o faktach i prawie w drugiej instancji powinno być nieomal tak samo intensywne, jak w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Pewne zróżnicowanie w tym względzie jednak istnieje. Wynika ono z tego, że w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji żądanie pozwu jest bezpośrednim przedmiotem postępowania, podczas gdy w postępowaniu apelacyjnym - jedynie pośrednim. Sąd drugiej instancji, bowiem jest także sądem odwoławczym i zakresem jego kognicji objęta jest także kontrola legalności i zasadności zaskarżonego wyroku. W konsekwencji, oceny zasadności żądania pozwu sąd ten dokonuje przez pryzmat treści zaskarżonego wyroku.

Szczególne sytuacje sądu drugiej instancji wynika ponadto z rozpoznawania sprawy "w granicach apelacji" (art. 378 § 1 kpc). Dla przebiegu postępowania w drugiej instancji nie bez znaczenia pozostają też zarzuty skarżącego zgłoszone w apelacji. Stanowią one (łącznie z ich uzasadnieniem) z jednej strony, punkt wyjścia dla rozpoznania apelacyjnego, z drugiej zaś strony, pełnią wobec sądu drugiej instancji rolę inspiracyjną w kierunku podjęcia przez ten sąd czynności w celu usunięcia niedostatków dotychczasowego materiału procesowego oraz wadliwości ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego wyroku.

W konsekwencji Sąd drugiej instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Jedynie, jeżeli sąd drugiej instancji po rozpoznaniu sprawy podziela stanowisko sądu pierwszej instancji, to wówczas może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje ustalenia i wnioski tego sądu, jako własne.

Mając powyższe na uwadze, odwołując się do doktryny prawa wskazać należy, że posiadanie przez określony podmiot zdolności sądowej i procesowej daje mu uprawnienie do bycia stroną w postępowaniu sądowych i dokonywaniu w takim postępowaniu czynności procesowych. Zatem tylko ze stosunku określonego przez prawo materialne płynie uprawnienie konkretnego podmiotu do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi, a to szczególne uprawnienie jest legitymacją procesową.

Jeżeli zostanie wykazane, że strony są związane prawnomaterialnie z przedmiotem procesu, którym jest roszczenie procesowe to zostanie wykazana legitymacja procesowa. W oparciu o powyższe uznać należy, że powód pozywając M. W. (1), nie wykazał, aby ten pozwany był związany prawnomaterialnie z przedmiotem procesu. Brak jest, bowiem okoliczności świadczącej o tym, że powodowi przysługuje jakiekolwiek roszczenie w stosunku do tego pozwanego, jako osoby fizycznej. Powoda nie łączył z tym pozwanym żaden stosunek, w którym pozwany M. W. (1), jako osoba fizyczna naruszyłby posiadanie powoda, co stanowiłoby podstawę dochodzonego obecnie przeciwko niemu roszczenia posesoryjnego.

W tych warunkach należy przypomnieć, że sąd dokonuje oceny w zakresie istnienia legitymacji procesowej w chwili orzekania, co do istoty sprawy, co w ocenie Sądu odwoławczego, w sposób zasadniczy umknęło Sądowi orzekającemu w I instancji.

Mając powyższe na uwadze należy uznać, że brak jest w ramach tak określonej podstawy podmiotowej żądania biernej legitymacji procesowej po stronie pozwanej M. W. (1), co powinno z tego względu musiało spowodować oddalenie powództwa, dlatego z tego powodu i apelacja była zasadna.

W dalszej części należy jednak zauważyć, że według wiadomości organu egzekucyjnego prowadzącego postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanej, opartego na istniejącym stanie prawnym, zarówno w chwili dokonywania czynności, jak i obecnie przedmiotowa nieruchomości należała do pozwanej M. H.. To ona dysponowała także kluczami do nieruchomości objętej opisem i oszacowaniem, udostępniając pozwanemu M. W. (2) wstęp do spornego lokalu. Zamki w nieruchomości zostały zmienione na skutek działań pozwanej. Ponadto nie bez znaczenia jest, że po otwarciu nieruchomości pozwani zastali tam szereg ruchomości, które według twierdzeń pozwanej nie należały do niej. Pozwany M. W. (1) nie zajmował żadnych ruchomości, a jedynie na wniosek pozwanej i uczestniczącej w czynnościach policji sporządził protokół.

W tych okoliczności, raz jeszcze należy zaznaczyć, że komornik sądowy w ramach przedmiotowego postępowania egzekucyjnego nie dokonał zajęcia jakichkolwiek ruchomości. Plomby i informacje o działaniu komornika sądowego znajdowały się na drzwiach lokalu tylko dlatego, aby poinformować osoby zainteresowane mogły uzyskać dostęp do nieruchomości. Z akt sprawy zresztą wynika, że komornik sądowy informował prezesa powodowej spółki i jej pełnomocnika o osobie posiadającej klucze do nieruchomości. Spełnił, zatem zadość swojemu zobowiązaniu względem pozwanej.

W tym miejscu należy jednak przypomnieć, że powyższe okoliczności dla zasadności żądania powoda pozostają bez większego znaczenia.

Dla porządku należy ponownie wskazać, że powód żądał ostatecznie wydania mu rzeczy- ruchomości, których posiadanie zostało naruszone bezprawnie przez pozwanych. Pozwany M. W. (2) nie naruszył żadnych ruchomości powoda, gdyż jedynie wszedł na teren nieruchomości, gdzie one się znajdowały i nie dokonał żadnej formalnej czynności egzekucyjnej z punktu widzenia zajęcia ruchomości. Ponadto, co najistotniejsze powyższego dokonywał, jako komornik sądowy działający na podstawie istniejącego tytułu wykonawczego oraz wniosku egzekucyjnego. Jako organ egzekucyjny nie miał żadnych uprawnień do badania zgodności tytułu własności dóbr materialnych, z którymi zetknął się podczas prowadzonej egzekucji z nieruchomości.

Abstrahując od tego należy zauważyć, że nawet gdyby dokonał zajęcia jakichkolwiek rzeczy powoda, co należy wyraźnie podkreślić, że taka sytuacja nie nastąpiła, to należałoby przyjąć, iż działając w oparciu o istniejący tytuł egzekucyjny nie naruszył samowolnie praw powoda. Temu zaś przysługiwałoby wówczas powództwo przeciwegzekucyjne lub skarga na czynności komornika, a nie powództwo o ochronę naruszonego naruszenie posiadania.

Naruszeniem posiadania jest takie zachowanie określonej osoby, którego skutkiem jest wkroczenie w sferę władztwa posiadacza. Podkreśla się, że o naruszeniu posiadania można mówić jedynie wtedy, gdy jest ono wyrazem działań człowieka i obejmuje takie akty, które już nastąpiły. Sądowa ochrona przysługuje posiadaczowi tylko wtedy, gdy naruszenie jego posiadania było samowolne (art. 344 kc).

Przez samowolne naruszenie posiadania rozumie się wkroczenie w sferę cudzego posiadania przez osobę, która nie jest do tego uprawniona, a więc czyni to bezprawnie. Zatem wkroczenie w sferę cudzego posiadania nie jest samowolne, jeżeli wkraczający działa zgodnie ze swym uprawnieniem i czyni to w sposób przewidziany przez odpowiednie przepisy. Jako okoliczność wyłączającą samowolę należy, zatem uznać współdziałanie organu państwa działającego w ramach swoich uprawnień, we wkroczeniu w sferę cudzego posiadania.

Wobec powyższego pomijając już fakt, który uszedł uwadze Sądu Rejonowego, że pozwany nie dokonał zajęcia żadnych ruchomości- to jest nie pozbawił powoda posiadania, którego ten wydania się domaga, to należy z całą stanowczością zaznaczyć, iż komornik sądowy działając, jako organ egzekucyjny miał uprawnienie do wkroczenia na nieruchomość, a jego działania nie były samowolne.

Powyższe należy uzupełnić uwagą o kognicji sądu w sprawach o naruszenie posiadania, która zgodnie z art. 478 kpc sprowadza się do badania jedynie ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia. Sąd nie zajmuje się kwestią zgodności posiadania z prawem. Dopuszczalny jest jednak zarzut z prawa w pewnym zakresie. Pozwany, bowiem może podnieść zarzut, że stan posiadania powstały wskutek naruszenia jest zgodny z prawem. Zarzut ten będzie skuteczny jedynie wówczas, gdy zgodność ta została stwierdzona prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego powołanego do innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego (art. 344 § 1 kc). Dopuszczenie w procesie powyższego zarzutu jest znacznym ograniczeniem sadowej ochrony posiadania oraz uzupełnia uwagi dotyczące okoliczności wyłączających samowolę naruszenia posiadania.

W tej sytuacji należało uznać, że powód nie udowodnił swojego powództwa względem skarżącego. Nie wykazał, aby doszło do jakiegokolwiek pozbawienia go ze strony pozwanego posiadania ruchomości określonych żądaniem pozwu, a także nie wykazał nawet, aby doszło do jakiegokolwiek samowolnego działania ze strony skarżącego.

Na marginesie należy zauważyć, że także przy zwolnieniu skarżącego z opłaty od apelacji Sąd I instancji popełnił błąd, który wynikał z kontynuowanego toku rozumowania, gdyż mimo przyjęcia, iż po wniesieniu przez pozwanego M. W. (1) apelacji potraktowano go nawet, jako Skarb Państwa i nawet zwolniono go z opłaty sądowego od wniesionego środka odwoławczego. Pomijając wcześniej wymienione aspekty, to należy zaznaczyć, że nawet w sprawie cywilnej komornik sądowy nie jest zwolniony z mocy prawa od kosztów sądowych. Także wadliwie dopuszczono do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika pracownika kancelarii komorniczej (k. 69 i 76), albowiem nie mieści się taka osoba w kategorii podmiotów uprawnionych do zastępowania osoby fizycznej wymienionej w art. 87 kpc.

W konsekwencji apelacja pozwanego M. W. (1) była słuszna i została uwzględniona przez Sąd Okręgowy, zaś wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 kpc. Zmiana orzeczenia w zakresie oddalenia powództwa pociągnęła za sobą konieczność uchylecia w stosunku do skarżącego rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wobec bezzasadności powództwa wobec M. W. (2) obciążenie go jakimikolwiek kosztami postępowania poniesionymi przez stronę powodową było niezasadne.